

::R5491 : strona 201::

## **„WSZELKI, KTÓRY SIĘ Z BOGA NARODZIŁ NIE GRZESZY”**

### **„Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli; a jeśli by kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” - 1 Jana 2:1**

ZGODNIE z historią, w czasie pisania tego listu Apostoł Jan był już całkiem wiekowym człowiekiem. Według tradycji, on umarł jako ostatni ze wszystkich Apostołów. W swoim dojrzałym wieku posiadał naturalną ojcowską troskliwość w stosunku do Kościoła. Stał się on łagodnym przez swoje doświadczenia. Zgodnie z oryginałem nasz tekst bardziej poprawnie brzmi: „Najmilsi moi, to wam piszę”. Tłumacze pozwolili sobie na użycie „małe dzieci” zamiast „najmilsi”. Małe dziecko zawsze jest uważane za najmilsze.

O św. Janie szczególnie mówiono, że był uczniem, „którego Jezus miłował”; było to nawet jego własnym świadectwem. Jan wydawał się być człowiekiem o szczególnie miłującym usposobieniu, połączonym z silnym charakterem. Teraz, kiedy jego pielgrzymka dobiegała końca, jego serce gasło w miłującej trosce ku „dzieciom” Bożym. W rozdziale poprzedzającym nasz tekst, Apostoł Jan, wykazywał, że grzech jest cechą przewrotności, która ma wpływ na wszystko. Apostoł oświadcza, że, jeśli ktokolwiek mówi, że nie ma w nim grzechu, zwodzi samego siebie, jest kłamcą i czyni z Boga kłamcą. Wszyscy jesteśmy grzesznikami, co potwierdzają fakty oraz Pismo Święte. Dlatego św. Jan wpaja nam, że jeśli mówimy, że nie ma w nas grzechu to jesteśmy nieprzyjemni Bogu, a jest On zadowolony, gdy przyznajemy się do grzechu i ubiegamy się o oczyszczenie, starając się odrzucić grzech jak najdalej to tylko możliwe.

Apostoł mówi dalej: „To wam piszę, abyście nie grzeszyli”. On nie mówi: Tak, wszyscy jesteśmy grzesznikami i nic na to nie poradzimy, musimy trwać w grzechu. Nie! On mówi: Zdając sobie sprawę z tego, że popełniacie przewinienia, które są przeciwne pragnieniom waszego serca, pamiętajcie, że istnieje pewne miejsce, do którego możemy się udać. Jest to ubłagalnia i tam możecie wyznać wasze grzechy i uzyskać przebaczenie. Pamiętajmy, że „mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego”. Pamiętajmy, że On dał samego Siebie na okup za wszystkich, a zasługa tego okupu została zastosowana przez przypisanie jej w naszym imieniu. Pamiętajmy, że wszystkie grzechy ciała mogą być przebaczone przez wiarę w Jego krew. Miejmy również na uwadze fakt, że Bóg wie, że w przez nasze niedoskonałe ciało, jako Nowe Stworzenie,

nie możemy postępować doskonale i to z tego też powodu On uczynił Jezusa naszym Orędownikiem i Głową nad wszystkim.

### **NASZ NAJWYŻSZY KAPŁAN ROZGRZESZA**

Nasz Ojciec wie, że my wszyscy nie spełniamy oczekiwań ze względu na słabości ciała. Jezus złożył swoje życie, aby rozgrzeszyć nas i pojednać z Ojcem. Pojawił się On w obecności Boga jako Orędownik dla wszystkich, którzy podczas Wieku Ewangelii odwrócili się od grzechu i poświęcili się Bogu na służbę. Widzimy więc, że sprawiedliwość Chrystusa, przez Jego wielką ofiarę za grzech, którą złożył (Jego ludzkie ciało), jest podstawą do przebaczenia naszych grzechów. Ponieważ jesteśmy dziećmi Boga, ponieważ weszliśmy w społeczność synowską naszym błogosławieństwem i przywilejem jest udanie się do tronu łaski po miłosierdzie i przebaczenie wszystkich codziennych niedociągnięć. Mamy stanowisko z Ojcem przez przypisanie zasługi Jezusa. Jezus nie oręduje za nikim innym, jak tylko za ludem Bożym. Nie jest to zamiarem Ojca, by Jezus orędownął dla świata, ponieważ Jego postępowanie ze światem będzie inne.

Ten, który teraz jest naszym Orędownikiem, niedługo zabierze klasę Kościoła do siebie. Jako Najwyższy Kapłan porządku Melchizedekowego będzie On panować nad światem tysiąc lat – nie jako Orędownik, ale Pośrednik pomiędzy Bogiem a upadłym człowiekiem. Podczas tego tysiącletniego panowania dokona On dzieła restytucji dla świata i doprowadzi do doskonałości wszystkich, którzy skorzystają z przywilejów i błogosławieństw udzielanych im w tym czasie. Przy końcu Tysiąclecia, kiedy ludzkość dojdzie do doskonałości, Chrystus odda ją Ojcu. Nie będą oni już potrzebowali Orędownika, ponieważ będą doskonali. Widzimy różnicę pomiędzy wstawiennictwem Chrystusa za Kościołem a Jego przyszłym dziełem pośredniczenia dla świata ludzkości.

### **ZHARMONIZOWANIE POZORNÝCH SPRZECZNOŚCI**

W tym samym liście apostoł Jan mówi: „Wszelki, który się narodził z Boga, grzechu nie czyni”. Jak to możliwe? Czy Apostoł zaprzecza samemu sobie? Czy mówiąc: „Wszelki, który się narodził z Boga, grzechu nie czyni” i mówi w naszym tekście, że istnieje niebezpieczeństwo zgrzeszenia? I jeszcze mówi, że bylibyśmy kłamcami, gdybyśmy zaprzeczyli, że jest w nas grzech? Co ma on na myśli mówiąc: „Wszelki, który się narodził z Boga grzechu nie czyni”?

Odpowiadamy, że to, co jest spłodzone z Boga jest Nowym Stworzeniem – świętą wolą, nową duszą. Chociaż Nowe Stworzenie obecnie posiada jedynie śmiertelne ciało, którym się posługuje to Bóg obiecał dać podczas zmartwychwstania nowe ciało. W międzyczasie musi ono jednak żyć w ludzkim ciele z jego niedoskonałościami i dobrze zwalczać słabości i grzechy zakorzenione w tym ciele a przez to pokazać lojalność lub nielojalność wobec Boga i jego zasadom sprawiedliwości.

Jeśli taka osoba zostanie zaskoczona słabością, z powodu nieświadomości bądź pokusy, której nie mogła opanować, to grzech taki nie jest grzechem Nowego Stworzenia, lecz słabością ciała. Niemniej jednak osoba taka musi udać się do Boga po przebaczenie swoich przewinień.

Jednak Nowe Stworzenie nie grzeszy, „nie praktykuje grzechu”, jak to oddaje Emphatic Diaglott. Kto miłuje grzech, ten będzie grzeszył. Kto jednak nie miłuje grzechu,

::R5491 : strona 202::

nie będzie dobrowolnie grzeszył. Człowiek może być usidlony przez swoje słabe ciało lub wpaść w zasadzkę Przeciwnika, ale będzie to niezamierzone. Jezus, nasz Orędownik, wstawi się za takimi grzechami, a nie za rozmyślnymi grzechami. Jezus nie umarł za świadome grzechy Nowego Stworzenia, ale za grzechy, które wynikają z upadku, za grzech Adamowy. Dlatego jeśli ktokolwiek grzeszy świadomie jako Nowe Stworzenie to w rezultacie zginie. Nasze pierwsze życie było w Adamie, a nasza pierwsza śmierć była śmiercią Adamową. Kiedy przyjęliśmy Chrystusa i Nowe Stworzenie zostało spłodzone, rozpoczęło się nasze drugie życie. Jeśli taka osoba byłaby winna świadomego grzechu, to straciłaby swoje stanowisko przed Bogiem i ponownie znalazłaby się pod wyrokiem śmierci – Wtórej Śmierci.

### **OPIESZAŁOŚĆ W NOWYM STWORZENIU**

Przy okazji możemy wspomnieć tutaj, że niekiedy ma miejsce pewnego rodzaju stan mieszany. Nowe Stworzenie jest powolne w strzeżeniu się przed pokusami i poddaje się z pewną swojej dozą winy. O ile Nowe Stworzenie było opieszale i niedbałe, o tyle oblicze Pańskie będzie dla niego zaćmione. Jeśli nowe ciało zacznie czynić

::R5492 : strona 202::

źle, nowa wola nie może zgadzać się bądź dozwalać na to. Nowe Stworzenie ma umartwiać i uśmiercać ciało. Do jakiego stopnia jest ono opieszale w tej sprawie, do takiego stopnia jest to grzechem. Zupełnym grzechem byłoby całkowite przyzwolenie nowej woli, zupełne odwrócenie się od Boga.

Ale ciało może mieć pewne pragnienia i pokusy i może przytrafić się grzech częściowo dobrowolny. W takim wypadku, chłosty będą proporcjonalne do stopnia dobrowolności grzechu. Osoba taka może dojść do stanu duchowej choroby, tak, że Pan całkowicie zamknie przed takim światło swojego oblicza. Apostoł Jakub wskazuje, że jedynym właściwym działaniem byłoby, gdyby taka osoba udała się do Starszych Kościoła, uduchowionych, aby ci udali się z nim przed Tron Łaski, aby otrzymać miłosierdzie i być przywróconym do łaski.

Tę usługę dla duchowo chorych mogą czynić bracia bardziej uduchowieni, ale najlepiej byłoby, gdyby czynili to Starsi wybrani przez Kongregację. Taki proces byłby bardzo upokarzający dla chorującego z powodu grzechu brata, ale może zachować taką duszę od śmierci poprzez właściwe poniżenie się „pod mocną ręką Bożą”. W taki sposób taka osoba może wyzdrowieć i ponownie stać się prawdziwym dzieckiem Bożym.

### **CHRZEŚCIJANINIE, POSTĘPUJ OSTROŻNIE!**

Jeśli zorientujemy się, że przez brak dostatecznego czuwania albo z powodu słabości ciała, uczyniliśmy niewłaściwy krok, przeciwny woli Bożej i naszym interesom jako Nowych Stworzeń w Chrystusie, nie traćmy czasu, cofnijmy się i udajmy się do Ojca po przebaczenie. „Mamy ołtarz, z którego nie mają wolności jeść ci, którzy [figuralnemu] przybytkowi służą” – ołtarz niepoświęcony krwią cielców i kozłów, ale drogocenną krwią Chrystusa. Jesteśmy zachęcani, aby przystąpić „z ufnością [ze świętą odwagą i pewną wiarą] do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i łaskę znaleźli ku pomocy w czasie potrzeby” (Żyd. 13:10; Żyd. 4:16). Jak błogostawiony jest ten tron łaski, ta ubłagalnia zapewniona przez miłość naszego Ojca! Jak niespełnieni bylibyśmy bez niej! Pomimo to, umiłowani, postępujmy z wielką ostrożnością. Nigdy nie polegajmy na miłosierdziu Bożym poprzez bycie niedbałymi w naszym postępowaniu. Przeciwnie, z gorliwą modlitwą i czuwaniem sprawujmy swoje zbawienie „z bojaźnią i ze drzeniem”, podczas gdy nasz Ojciec „sprawuje w nas chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego” – Filip. 2:12,13.

„Chrześcijaninie, postępuj ostrożnie bo niechybnie zbłądzisz,  
Jeżeli zapomnisz zwrócić się do Zbawcy.  
Bezpiecznym będziesz w każdej próbie i pułapce,  
Gdy założysz zbroję modlitwy”.

=====

— 1 lipca 1914 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.